Nr. 176. — Rok 5. Dziś 8 stron Cena 15 groszy

GŁOS POMORSKI

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji 1,80 Zł. w agenturach miejscowych miesięcznie 1,85 Zł, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,06 Zł wprost na poczcie lub u listowego kwartalnie 6,48 Zł, miesięcznie 2,16 Zł, dla W. M. Gdańska 2,5 Guld. Gd. — pod opaską w Polsce 3,50 Zł, do Gdańska 4,00 Guld. Gd. do Francji 15 fr. (z wysyłką co drugi dzień 13 fr.) do Anglji 5 shil., do Stanów Zjedn. 80 cent. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strajki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numer w lub zwrotu prenumeraty.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy Grudziądz. Bank Zw. Spół. Zarobk., Danziger Privat-Aktienbank, Gdańsk i Grudziądz, Bank Polski Grudziądz. Konto czeków: Gdańsk nr 2980. Konto pocztowe: Kasa Oszczędności, Oddział w Poznaniu nr. 201 193. Miejsce płatności wykonania Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski. wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 12 groszy, w dziale reklamowym na stronie 3-łam. przed tekstem 90 groszy, wśród tekstu 50 groszy, za tekstem 40 gr. dla Wolnego Miasta Gdańska wiersz m/m 8-łam. w dziale ogłoszeniowym 0,12 Guld. Gd., wiersz m/m. 3-łam. przed tekstem 0,90 Guld. Gd., wśród tekstu 0,50 Guld. Gd., za tekstem 0.40 Guld. Gd., dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki dla reszty zagranicy 100% nadwyżki. Za tłomaczenia 20 procent nadwyżki. — Rachunki są natychmiast płatne — Administracja nie przejmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem.
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południe

Redakcja i Administracja Grobiowa 27/29. | **Grudziądz,** sobota dnia 1-go sierpnia 1925. | Telefon nr. 50 i 51.

W górę serca!

NA POWITANIE BRACI — SOKOŁÓW Z AMERYKI, KTÓRZY DZIŚ STAJĄ NA ZIEMI OJCZYSTEJ.

Grudziądz, 31 lipca.

Z wielkiej, bogatej, potężnej Ameryki przybywacie, Bracia Kochani, do Ojczyzny, która jeszcze swych wszystkich ziem odzyskać, swych strat odrobić, swych sił w całej pełni rozwinąć nie zdołała. Oczy Wasze uderzy jaskrawy kontrast pomiędzy tem, coście widzieli w szczęśliwych swem postępem wszechstronnym Stanach Zjednoczonych — a tem, co zobaczycie w Polsce, która przez półtora wieku z karty państw wymazana, z grona przodujących narodów wytrącona, krwawiła się w męcę i ucisku nieludzkim, co ją najlepszych jednostek pozbawiały i niweczyły wysiłki rąk i poloty myśli.

To też nie dziwcie się, Drodzy Goście, że już na samym wstępie zaznaczy się ogromna różnica pomiędzy tem wybrzeżem, z którego siedliście na okręt, aby udać się na poznanie odradzającej się Ojczyzny, a tem, na którem dziś stanęliście, aby rozpocząć wędrówkę po kolebce Narodu. Tam wre od lat dziesiątków bujne życie, w wielkich portach tysiące statków, lasy masztów, flagi wszystkich krajów ilustrują rozmach bujnie kipiących pracy i wesela — tu po letargu długim dopiero prostują się odrętwiałe członki organizmu, dopiero rzece życia żłobi się koryto, usuwa spiętrzone na drodze jego przeszkody.

Morza odzyskaliśmy jeno skrawek nieznaczny. Właściwie jeden tylko całkowicie w rękach mieć będziemy port, który się dopiero buduje (Gdynia). Budowa ta w oczach ludzi nawykłych do szerokiego rozmachu, szybkiego tętna pracy przedstawia się skromnie, postępuje powoli — ale zważyć trzeba na ubytek sił naszych po przejściach, które każdy naród niemniej by wyczerpały a kto wie, czy innym tak pozwoliłby, jak naszemu, stanąć na nogach, stanąć mocno i o sile własnej.

Port drugi, który przez tyle wieków Polsce służąc, królował na Bałtyku, a po oderwaniu od niej pod zaborem pruskim podupadł fatalnie a teraz, kiedy mógłby znowu pod skrzydłami Rzeczypospolitej podźwignąć się i rozkwitać — chwiejność, błąd zwycięskiej koalicji, intryga Berlina, staje na drodze powrotu jego do normalnych warunków, do odrodzenia się w związku z Polską, na której drzewie jest jedną z gałęzi, niestety, dotąd przez szkodliwe pasożyty nękaną.

Czujemy, rozumiemy, z jakiem wzruszeniem, z jakiemi myślami stanęliście, Bracia Sokoli, na ziemi Ojców, której miłość w głębi i rzewności swej niepojęta w sercu Waszem gorze, której obrazem pieściliście się w najwznioślejszych snach tęsknoty. Rozumiemy i pragniemy, abyście ujrzeli, pojęli i zachowali Polskę w sercu i w duszy taką, jaką jest istotnie, w pełnym blasku prawdy a prawda ta nietylko z gołych, suchych faktów doby obecnej ale i zamierzeń się składa, z tego co było i będzie.

Więc jeżeli zobaczycie, że miasta i wioski nasze w tych i owych okolicach mniej a w innych więcej pozostały w tyle poza Ameryką i wogóle poza krajami zachodnimi, jeżeli zobaczycie niższy nasz poziom ekonomiczny, słabsze tętno i organizacje pracy — to nie dziwcie się błędom i niedostatkom, które aż nadto tłómaczą się mnogością burz i klęsk, jakie przez kraj przeszły, temi ciosami, co w pieś narodu biły, tym jadem rozterki, jaki nam w dusze zaborca sączył, w tych więzach, jakie skrępowały nas w każdym kierunku.

Nie dziwcie się, a przedewszystkiem nie oceniajcie miarą tego, co dziś jest, bo to nie byłaby prawda istotna. Ocena słuszna musi brać pod uwagę okoliczności i sąd swój oprzeć na doświadczeniu przeszłości, która w zwierciadle historji prawdziwe oblicze narodu pokazuje i wartości jego daje świadectwo. Naród takim będzie, jakim był a że przez stulecia długie Polska przodowała w szeregu największych narodów, że była przedmurzem, szermierzem chrześcijaństwa i kultury, że wyprzedziła wszystkich swą bystrą a zrównoważoną myślą postępową a twórczą — więc Naród nasz takim też wielkim, potężnym i szlachetnym będzie w przyszłości, kiedy resztę złych wpływów przezwycięży i swe wszystkie zdolności swobodnie rozwinie.

Zważcie, Bracia Drodzy, że ta wielka, potężna i szczęśliwa dziś Ameryka swe powstanie, wyzwolenie zawdzięcza ofiarnym i genjalnym czynom naszego Kościuszka i Puławskiego, czynom i ofiarom, na które Polskę jeszcze wówczas stać było, kiedy pod ciosami zaborców załamywał się jej gmach państwowy. Ideje Wilsona — toż to powtórzenie zasad, celów, jakie w Polsce zrodziły się i panowały już przed lat pół tysiącem i słonecznym gościńcem do chwały i potęgi ją wiodły. Wszystkie te pomysły i wysiłki, co dziś odbudową moralną, pokój trwały świata mają na celu — o ileż byłyby żywotniejsze, gdyby lepiej wzorowały się na myśli i na praktyce polskiej.

Zresztą na tym skrawku wybrzeża, gdzie dziś Wasza stanęła noga — cóż jest widne? Oto Polak zawstydza, dystasuje osławioną gospodarkę niemiecką, bo z tych lichych wioszczyn, jakie nam oddała okupacja pruska, tworzy osady, miasta, na nędznych torfowiskach buduje port światowy; gwarem pracy napełnia, w dobrobycie podnosi zaniedbane przez Niemca okolice.

I dalej to samo ujrzycie w Bydgoszczy, co pod rządem polskim w amerykańskiem tempie rośnie, w Poznaniu, w Katowicach itd.

Jeszcześmy słabi, ale siła wzrasta, jesteśmy ubodzy ale już lepiej dziać się zaczęło i lepiej będzie, jeżeli tylko staniemy ramię przy ramieniu, jednością silni; jeżeli serca i dusze zespolimy w jedno ognisko i z wiarą pójdziemy w przyszłość.

A więc w górę serca! Wzrokiem Sokoła, obejmujmy przeszłe i przyszłe pokolenia, stwierdźmy, że w zdrowem ciele Polski zdrowa dusza żywie, że wedle nakazu wieszcza potrafimy siły mierzyć na zamiary, że danem nam będzie szczęście zdobyć i świat zadziwić.

A do tego potrzeba mocy, czystości charakteru, potrzeba tych cnót, jakiemi rycerski zakon Sokoła się sławi, tego hartu, sprężystości, a przedewszystkiem miłości Ojczyzny, co jego szeregi zespala.

To też, o ile nam drogi jest każdy Rodak, co z dalekiej obczyzny w progi ojczystego kraju zawita, to jeszcze drożsi są nam Bracia Sokoły, których tak świetny hufiec dziś między nami staje. Drożsi, bo w nich widzimy specjalne uosobienie tężyzny i szlachetności, najwybitniejsze uosobienie miłości i ofiarności dla Ojczyzny, która po Bogu jest nam dobrem najwyższem, wspólnotą najgłębszą, najpiękniejszą i najdoskonalszą.

Czołem! S. M.

Berlin i Gdańsk jako główne ośrodki zamachu na złotego.

Warszawa, 30. 7. (PAT). Dzienniki donoszą: Wobec informacji o notowaniu wczoraj poniżej pari złotego polskiego na giełdach zagranicznych uzyskaliśmy z miarodajnego źródła następujące wyjaśnienia: akcja ta nosi charakter wyraźnej dywersji ze strony wrogich nam czynników. Główne jej miejsca Gdańsk i Berlin aż nadto jasno wskazują na sprawców. Niewątpliwie akcja ta ma związek ze zbliżającą się datą 1 sierpnia a to jest terminem, w którym mają się rozpocząć rozmowy przedstawicieli rządu z bilionem w sprawie realizacji drugiej raty pożyczki amerykańskiej. Objektywnie sytuacja Banku Polskiego nie daje żadnych podstaw do obaw o kurs złotego polskiego. Kurs złotego polskiego nie uległ zmianom ani na oficjalnej giełdzie warszawskiej, gdzie za dolar płacono w dalszym ciągu 5,18 ani też na giełdzie nowojorskiej gdzie za 100 złotych płacono w transakcjach nawet pogiełdowych 19,25.

Przeciwdziałanie polskiego rządu przeciwko zniżce złotego.

W związku z wieściami o dywersji zwróconej przeciwko złotemu polskiemu, odbyło się onegdaj późnym wieczorem pod przewodnictwem p. min. St. Grabskiego posiedzenie z udziałem ministrów spraw wewn., przemysłu i handlu oraz pracy, zastępców ministrów spraw zagr., skarbu i dyrektora departamentu skarbowego min. skarbu. Po stwierdzeniu charakteru tej akcji, polegającej na planowem i jednoczesnem rozpoczęciu na wszystkich giełdach dywersji, ustalone zostały niezbędne zarządzenia, mające na celu przeciwdziałanie tej wrogiej akcji. Jednocześnie komitet polityczny Rady Ministrów rozważał sytuację naszego bilansu handlowego i płatniczego i celem zasadniczej i dalszej ich poprawy uchwalił w uzupełnieniu dotychczasowych zarządzeń.

1. Wprowadzenie dalszych zniżek taryfowych dla eksporterów. 2. Zwiększenie wywozu i zwrócenie akcji Banku Gospodarstwa Krajowego w kierunku kredytowania eksportu. 3. Zaniechanie na okres przejściowy od dnia 1 sierpnia stosowania ceł ulgowych. 4. Zaniechanie dalszego kredytowania ceł. 5. Wprowadzenie reglamentacji przywozu niektórych towarów luksusowych oraz niektórych towarów, zakazanych do importu z Niemiec, celem zapobieżenia ich bezpośredniemu importowi. Jednocześnie zarządzono daleko idące oszczędności w budżecie państwowym za sierpień.

Prasa zagraniczna nie wierzy w aranżowany przez Berlin zamach na złotego.

Wiedeń, 30. 7. (Pat.) Dzisiejsze dzienniki popołudniowe zamieściły depeszę PATa w sprawie machinacji, mających na celu sztuczne obniżenie kursu złotego. „Wiener Allgemeine Zeitung" pisze: kurs złotego doznał dzisiaj we Wiedniu znacznej poprawy. Popyt przewyższył znacznie podaż. Gotówki nie można było wogóle otrzymać. W obrocie prywatnym popyt na złote objawiał się chwilowo gwałtownie. Straty kontrminy są bardzo znaczne. Fachowcy oceniają je na wiele miljonów. Niezwykle szybka zwyżka kursu złotego w godzinach popołudniowych była tematem powszechnych rozmów. Wyrażano ogól. opinję, że wszelkie ataki na złotego mającego dostateczne pokrycie złotem są z góry skazane na niepowodzenie. Podkreślano też fakt, że zmiana ta nastąpiła samorzutnie bez jakiegokolwiek zewnętrznego wpływu. Dziennik podaje następnie wykaz Banku Polskiego i czyni uwagę, że wiadomości o inflacji monet zdawkowych są nieuzasadnione. Cyfra obiegu jest jeszcze bardzo daleką od ustawowo dopuszczalnej cyfry. Wiener Allgemeine Zeitung podaje następnie depeszę z Berlina w sprawie złotego polskiego, w której donosi, że od wczoraj na tamtejszej giełdzie tendencja złotego znacznie się poprawiła. Wedle informacji z kół kompetentnych ujawniło się żywe zainteresowanie złotym polskim. Zarówno „Wiener Allgemeine Zeitung" jak i inne dzienniki popołudniowe stwierdzają zwyżkę złotego i wczorajszą zniżkę tłumaczą machinacjami antypolskiemi.

Poglądy Francji i Anglji na pakt bezpieczeństwa.

Londyn, 30. 7. (AW.) Korespondent telegraficzny „Daily Telegraph" donosi, że rzeczoznawca prawny francuskiego ministerjum spraw zagran. stwierdził, że projekt angielski znacznie się różni od francuskiego. Briand natychmiast zawiadomił o tem ambasadora francuskiego w Berlinie. Francja nie spieszy się z rokowan. w sprawie paktu bezpieczeństwa, życzy sobie, aby one się nie odbyły przed sesją Ligi Narodów, a to dlatego, że na sesji poruszoną będzie sytuacja gospodarcza Austrji, co umożliwiłoby Niemcom gdyby były członkiem Ligi Narodów wykorzystanie tego momentu dla swoich interesów. Niemcy wytoczyłyby kwestję przyłączenia Austrji do Niemiec. Korespondent wspomina także o konferencji Małej Ententy, która również mogłaby się odbyć przed sesją Ligi Narodów.

Paryż, 30. 7. (Pat.) Wedle „Le Matin" aide-memoire złożone na Quai d'Orsay przez angielskiego charges d'affaires w sprawie paktu bezpieczeństwa wywołało decydujące korzystne wrażenie i pozwala przypuszczać, że nastąpi porozumienie między obu krajami, co do odpowiedzi jaka ma być udzielona rządowi Rzeszy.

Rokowania polsko-gdańskie w Warszawie.

Warszawa, 30. 7 (PAT.) Wczoraj rozpoczęły się w Ministerstwie Sprawiedliwości rokowania z przedstawicielami Senatu w. m. Gdańska w sprawie wzajemnego wykonywania wyroków sądowych. Rokowania te będą miały niewątpliwie doniosłe znaczenie dla ożywienia naszych stosunków handlowych z Gdańskiem. W imieniu rządu polskiego rokowania prowadzi naczelnik wydziału p. Jabłoński przy udziale delegatów min. Sprawiedliwości sędziego apelacyjnego p. Lipińskiego i Konitza. W skład delegacji gdańskiej wchodzą sen. Franck i sędzia apelacyjny Rumps.

Plany Abd-El-Krima.

Paryż, 30 7. (Pat.) Journal donosi z Fezu, że zeznania jeńców nie pozostawiają żadnej wątpliwości co do tego, że Abd-el Krim zdecydowany jest wygrać swą ostatnią kartę przez podjęcie ataku na Uezzan. Ze strony francuskiej zarządzono jednak wszelkie środki ostrożności. Ciężką artylerję ustawiono na wzgórzach, panujących nad drogami, tanki porozmieszczano u wejść do wiosek, których ludność jest niepewna, kulomioty poustawiano na skrzyżowaniach dróg, piechota zaś gotowa jest na pierwszy dany znak do działania.

Dostojnicy kościelni Bułgarji w Warszawie.

Warszawa, 30. 7. (PAT.) W przejeździe na kongres katolicko-teologiczny w Stockholmie bawi w Warszawie prawosławny metropolita sofijski Stefan w towarzystwie biskupa Paisija, prof. teologji na uniwersytecie sofijskim dr. Stefana Czankowa i delegata bułgarskiego protestanckiego kościoła dr. Furnadzijewa. Goście bułgarscy byli przyjęci wczoraj przez metropolitę Dyonizego, z którym konferowali na temat organizacji kościoła prawosławnego w Polsce.

Interpelacja w sprawie spadku złotego zagranicą.

Posiedzenie senackiej komisji skarbowo-budżetowej. — Wyjaśnienie wiceministra Karśnickiego. — Próby zachwiania kursem złotego nie mają żadnego uzasadnienia.

Warszawa, 30. 7. (PAT.) Dziś rano odbyło się posiedzenie trzech połączonych komisji senackich skarbowo-budżetowej, prawniczej i gospodarstwa społecznego. Przewodniczący sen. Adelman (Chrześc. Dem.) przed porządkiem dziennym sen. Trusker (kl. żyd.) zabierając głos podniósł, że złoty polski w obrocie zagranicznym stracił na wartości, wobec tego mówca zwraca się do komisji z prośbą, by zaprosić przedstawicieli Ministerstwa Skarbu oraz prezesa Banku Polskiego, którzyby udzielili wyjaśnień w tej sprawie, w szczególności co jest powodem ostatnio zanotowanego spadku kursu złotego polskiego na giełdach zagranicznych.

Propozycja sen. Truskierra została przyjęta. Następnie sen. Buzek (Piast) w imieniu specjalnej podkomisji zdał sprawozdanie co do projektu ustawy o wykonaniu reformy rolnej, z wnioskiem zapowiedzenia przez senat poprawek do tego projektu. Połączone komisje uchwaliły zaproponować Izbie zapowiedzenie zmian w projekcie ustawy o wykonaniu reformy rolnej.

Bezpośrednio potem odbyło się posiedzenie senackiej komisji skarbowo-budżetowej, na które przybyli zaproszeni w zastępstwie premjera p. wicemin. skarbu Karśnicki oraz prezes Banku Polskiego p. Karpiński. Posiedzenie zagaił przewodniczący sen. Adelman, który zakomunikował przedstawicielom rządu, że sen. Truskier zainterpelował, czy złoty jest utrwalony i prosi o wyjaśnienia.

P. wiceminister Karśnicki składając wyjaśnienia na powyższą interpelację stwierdził, **że ogólna sytuacja finansowa i gospodarcza w niczem się nie zmieniła na gorsze, co by pozwoliło żywić jakiekolwiek obawy. Odwrotnie stoimy dzisiaj przed chwilą zasadniczego zwrotu na lepsze wobec realizacji w najbliższym czasie doskonałych urodzajów tegorocznych.**

Trzy czynniki, składające się na kurs i wartość nabywczą pieniądza polskiego — budżet, bilans handlowy i płatniczy oraz pokrycie złotego, przedstawiają się na przyszłość zupełnie pomyślnie. **Budżet jest zrównoważony całkowicie**, pokrycie złotego w dniu wczorajszym wynosiło 48,1 proc., bilans handlowy, który w ubiegłych miesiącach dał poważny deficyt, wskutek czego nastąpił znaczny odpływ walut z Banku Polskiego, obecnie przez cały szereg środków, powziętych zarówno przez rząd jak i przez Bank Polski, w szczególności przez podwyższenie ceł na towary zbędne lub wytwarzane w dostatecznej ilości w kraju oraz ograniczenie przez Bank Polski dyskonta weksli pochodzących z transakcji importowanych — będzie doprowadzony do równowagi, a nawet **trzeba się spodziewać przejścia na aktywność naszego bilansu w związku z eksportem tegorocznych zbiorów.**

W ten sposób obecne próby na giełdach zagranicznych głównie berlińskiej i gdańskiej zachwiania kursem złotego drogą raptownej jego zniżki — nie są wywołane organiczną przyczyną pogorszenia się jednego z czynników, o których wyżej mowa, ale **planowem podjęciem ataku, mającego na celu zaszkodzenie interesom Polski.** Tłumaczy się to z jednej strony zbliżeniem się terminu pierwszego sierpnia, terminu realizacji drugiej transzy pożyczki amerykańskiej, a więc dążeniem do wywołania nieufnego nastroju w Ameryce do Polski, z drugiej strony obecną wojną celną z Niemcami, która w Polsce spokojnie jest traktowana wobec opanowania wywołanych tą wojną skutków, podczas, gdy dla Niemiec skutki wojny celnej dają się dotkliwie we znaki.

W ten sposób próby zachwiania kursem złotego nie mają żadnego uzasadnienia w obecnej sytuacji finansowej i gospodarczej Polski. Rząd z całą świadomością dąży do opanowania sytuacji w zupełnem przeświadczeniu, że posiada ku temu dostateczne środki. Szereg nowych zarządzeń w dziedzinie wzmożenia eksportu i ograniczenia zbędnego importu, zostanie nadto w najbliższych dniach wydany.

W dyskusji nad powyższem oświadczeniem zabrali głos senatorowie Truskier, Szereszewski (kl. żyd.) i Adam (Z. L. N.). Na postawione pytania wyczerpującej odpowiedzi udzielili p. wicemin.. Karśnicki i prezes Karpiński.

W zakończeniu sen. Adelman reasumując wyniki dyskusji oświadczył, że rząd swemi zarządzeniami daje zupełną gwarancję opanowania sytuacji oraz całkowitego zabezpieczenia trwałości kursu złotego, wobec czego mówca zwraca się do członków komisji skarbowo-budżetowej by stanowisko komisji w tej sprawie wyjaśniły kolejno stronnictwa. Enuncjację powyższą komisja jednogłośnie uchwaliła podać do wiadomości publicznej.

Z wczorajszych obrad Senatu.

Przyjęcie 11 ustaw o ratyfikacji umów między Polską a Czechosłowacją. — Sprawa zniesienia wiz polsko-czeskich. — Zakłady kurnickie.

Warszawa, 30. 7. (Pat.) Do senatu wpłynęła między innymi interpelacja sen. Bojki (Piast) w sprawie przewiezienia do kraju zbiorów muzeum w Rapperswilu.

Sen. Buzek (Piast) obszernie zreferował 11 ustaw o ratyfikacji umów między Polską a Czechosłowacją.

Izba wszystkie te umowy przyjęła jednogłośnie, a ponadto przyjęła rezolucję wzywającą rząd do zniesienia przymusu paszportowego, a przynajmniej wizowego i wzywająca rząd do porozumienia się z rządem czechosłowackim dla poczynienia specjalnych ułatwień osobowych i rzeczowych na niektórych punktach pasa granicznego. Wreszcie w związku z ratyfikacją umowy handlowej polsko-czechosłowackiej i protokółu dodatkowego do tej umowy. Senat przyjmując do wiadomości porozumienie zawarte w Pradze w dniu 20 lipca br. między delegacjami polską i czechosłowacką postanowił wezwać rząd by za pomocą dalszych pertraktacji, a w danym razie i innych pozostających mu do dyspozycji środków, a zwłaszcza arbitrażu uzyskał uchylenie albo conajmniej odpowiadające celom zawartej konwencji handlowej i interesom naszego przemysłu naftowego zmiany w rozporządzeniu czechosłowackiego ministra skarbu z dnia 20 czerwca br.

Dalej Izba przyjęła w brzmieniu uchwalonem przez Sejm projekt noweli do ustawy o pracy młodocianych i kobiet.

Następnie Senat uchwalił zapowiedzieć zmiany Sejmowi w ustawie, zmieniającej rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 10 maja 1920, wprowadzające w życie ustawę o wojskowem postępowaniu karnem.

W imieniu Komisji Prawniczej sen. Biały (PSL.) referował uchwaloną przez Sejm ustawę o zakładach kórnickich. Majątki stanowiące fundację mają pozostać niepodzielnemi, to znaczy nie będą podlegały reformie rolnej. W imieniu Komisji referent wyraził uznanie, że mimo wielkiego zmaterjalizowania jakie wogóle po wojnie zapanowało, znaleźli się jednak w państwie polskiem obywatele, którzy bardzo duże majątki, odziedziczone po przodkach i zdobyte pracą całego życia oddali narodowi polskiemu. Komisja wyraziła zapatrywanie, że obywatel Władysław Zamoyski przez uczynienie tej fundacji dobrze zasłużył się ojczyźnie.

Sen. Kaniowski (Piast) zwrócił uwagę, że Ministerstwo Oświaty powinno dołożyć wszelkich starań by cele wytknięte przez szlachetnych ofiarodawców były osiągnięte. Ustawę przyjęto bez zmiany.

Sen. Buzek w imieniu komisji skarbowo-budżetowej gospodarstwa społecznego i prawniczej zgłosił wniosek o zapowiedzenie zmian w ustawie o wykonaniu reformy rolnej. Izba wniosek ten przyjęła.

Groźba strajku kolejowego w Niemczech.

Berlin, 28. 7. (United Press). Słychać, że związki kolejarzy postawiły dzisiaj poważne żądania podwyższenia płac. Definitywne żądania związki sprecyzują dopiero po przyjęciu ustaw cłowych i podatkowych. Zarządy organizacyj kolejarzy zebrały się dzisiaj na konferencję wstępną. Rokowania z przedstawicielami kolei niemieckich rozpoczną się dopiero za 14 dni.

Koleje niemieckie zajmują stanowisko nieustępliwe i żądają na wypadek przyznania podwyżki płac, pozwolenia na podwyższenie taryfy kolejowej. Jest możliwe, że rokowania nie doprowadzą do skutku i nie jest wykluczony strajk.

Opòr Niemców.

Dnia 20 bm. zgłosił się do p. Briand'a ambasador niemiecki w Paryżu, von Hoesch i złożył mu odpowiedź Rządu niemieckiego na notę Briand'a z dnia 16 czerwca, precyzującą dokładnie warunki, pod jakimi mógłby powstać pakt bezpieczeństwa z udziałem Niemiec.

Protokół genewski uchwalono dnia 2 października r. ub. Po upadku rządu Mac Donald'a w Anglji stało się wiadomem, iż nowy rząd konserwatywny, protokółu nie zaakceptuje. Powstał początkowo projekt przeciwniemieckiego paktu „trzech" t. j. Francji, Belgji i Anglji. Jednak dążenie pewnych kół angielskich, aby pakt zabezpieczający rozszerzyć na Niemcy, doprowadziło do postanowienia przez rząd niemiecki znanych propozycyj z dnia 9 lutego, mówiących o możliwości wejścia Niemiec i Włoch do „paktu trzech" t. zn. stworzenia „paktu pięciu".

Dnia 12 marca p. Chamberlain obalił w Genewie protokół z dnia 2 października r. ub. i stosując się do uchwał gabinetowych z dnia 4 marca, zalecających mu dążenie do stworzenia paktu, w któryby wchodziły Niemcy, rozpoczął rokowania z p. Herriot'em. Wybór Hindenburga i zmiana gabinetu we Francji nieco sprawę przewlekły, mimo to jednak p. Chamberlain zdołał w przygotowawczej korespondencji z nowym ministrem spraw zagranicznych Francji p. Briand'em na tyle wyjaśnić i uzgodnić zapatrywania obu państw na pakt gwarancyjny, iż nota Francji wysłana do Berlina dnia 16 czerwca jako oficjalna odpowiedź na propozycje niemieckie z dnia 9 lutego otrzymała aprobatę angielską.

Od samego początku rząd francuski stał na stanowisku niewzruszalności istniejących traktatów pokojowych. Stanowisko to, zostało poparte ostatnio przez p. Chamberlain'a, który przecież zgodził się na stosowanie do spraw europejskich statutu Ligi Narodów, t. j. części traktatu Wersalskiego, oraz uznał wyraźnie nienaruszalność klauzul terytorjalnych tego traktatu. Ostatnia nota niemiecka z dnia 20 lipca odrazu pragnie zasadę tę zachwiać. Mówi ona mianowicie, że stwierdzenie nienaruszalności traktatów „nie jest konieczne", gdyż Liga Narodów może przecież pewne traktaty zmieniać. Mamy tu raz jeszcze dowód, iż Niemcy nie chcą odstąpić od swej interpretacji osławionego art. 19 statutu Ligi Narodów, dążąc do skierowania go przeciwko naszym granicom zachodnim.

Nota Briand'a z dnia 16 czerwca żąda możności gwarantowania przez Francję umów arbitrażowych między Niemcami a ich sąsiadami wschodnimi. Niemcy jednak w swej ostatniej nocie wyraźnie sprzeciwiają się takiej gwarancji francuskiej.

Art. 16 Ligi Narodów w praktyce upoważniałby Francję do przeprowadzenia przez Niemcy wojsk swych na pomoc Polsce zaatakowanej przez Rosję sowiecką. Otóż Niemcy w interesie swych stosunków z Rosją chcą uchylić się od postanowień tego artykułu.

Tak więc Niemcy odrzucają najważniejsze propozycje noty Briand'a z dnia 16 czerwca. Oczywistości tego faktu bynajmniej nie mogą zmniejszyć zapewnienia końcowe p. Stresemann'a, iż „nastąpiło znaczne zbliżenie obu stanowisk" i że „różnice jeszcze istniejące z łatwością dadzą się usunąć".

ŁOTEWSKI MINISTER W WARSZAWIE.

Warszawa, 30. 7. (PAT.) W dniu dzisiejszym o godz. 16.10 przybył do Warszawy łotewski minister spraw zagranicznych Mejerowicz z małżonką. O godz. 18-tej minister Mejerowicz złożył wizytę min. St. Grabskiemu, jako zastępcy premjera. O godz. 18.30 min. Mejerowicz udał się do M. S. Z. gdzie odbył dłuższą naradę z min. Morawskim. Wieczorem p. min. St. Grabski podejmował przybyłych gości obiadem, wydanym na ich cześć w salonach pałacu Rady Ministrów.

ZMIANA KIEROWNICTWA PARTJI KOMUNISTYCZNEJ W GDAŃSKU.

Gdańsk 30. 7. (AW.) Poseł Raube nie chciał być przewodniczącym frakcji komunistycznej. Powodem ustąpienia Raubego były jego manipulacje kredytowe, które były znane i zdyskredytowały do reszty partję komunistyczną. Kierownictwo partji obejmie poseł Rabke i Laszewski.

TRZY KATASTROFY KOLEJOWE.

Tours, 30. 7. (PAT.) Pociąg idący z Le Mons wykoleił się w pobliżu Tours, przyczem trzy osoby zostały zabite i 12 rannych.

Paryż, 30. 7. (PAT.) Prasa donosi, z Boinos Aires, że koło miejscowości Bengrance (?) wykoleił się pociąg i spadł z nasypu. 6 osób zostało zabitych i 30 ciężko rannych.

Paryż, 30.. 7. (PAT.) Wedle doniesień prasy z Tangeru na podstawie źródeł angielskich, w czasie szirokka, który szalał z niesłychaną gwałtownością w okolicy Fezu, pociąg idący z Tazy wykoleił się. 10 osób zostało zabitych. 12 ciężko rannych.

WYKRYCIE SPISKU W TOKIO.

Paryż, 30. 7. (Pat.) Jak podają z Tokio wykryto tam spisek mający na celu sprzedanie Ameryce tajnych dokumentów marynarki japońskiej. W związku z tem aresztowano trzy osoby w tem jednego funkcjonarjusza marynarki.

ZAKOŃCZENIE RAIDU SAMOLOTOWEGO.

Warszawa, 30. 7. (Pat.) Dziś o godz. 6 popołudniu przylecieli na lotnisko mokotowskie uczestnicy raidu powietrznego Anglja—Francja—Hiszpanja — Włochy—Austrja—Czechosłowacja—Polska w liczbie 20 pod dowództwem gen. Zagórskiego. Przybyłych lotników polskich witali przedstawiciele władz wojskowości, społeczeństwa, prasy itd. Na lotnisku zebrało się około 30000 publiczności. Lotnicy polscy przebyli przestrzeń około 6000 km. Trzeba nadmienić, że z punktu widzenia służbowego lot ten przedstawia swego rodzaju rekord i w żadnym kraju generał nie przeprowadził takiego raidu w towarzystwie tylu aparatów. Wieczorem odbył się bankiet na cześć eskadry lotniczej, na którym wygłoszono szereg toastów. Uczta przeciągnęła się w miłym nastroju do późnego wieczora.

Atak na złotego polskiego.

Niemcom na rękę idzie w Gdańsku jeden z banków polskich. — Który? — Opinja żąda bezwzględnego wyjaśnienia i ukarania winnych.

Pod tytułem „Kto sprzedawał złote w Gdańsku" pisze Agencja Wschodnia w swych codziennych komunikatach:

KTO SPRZEDAWAŁ ZŁOTEGO W GDAŃSKU?

Z Gdańska, Berlina i Wiednia otrzymaliśmy wiadomości donoszące o zupełnym fiasko ciemnych machinacyj niemieckich przeciw złotemu. W Berlinie złoty osiągnął z powrotem parytet, to samo sygnalizują z Wiednia, a w Gdańsku zaznaczyła się nawet na złoty silna zwyżka. O ile te wiadomości, zupełnie zresztą pewne, stwierdzają jeszcze raz stałą tendencję złotego, o tyle inne muszą przejąć nas oburzeniem. Otrzymaliśmy dzisiaj wiadomość, że jeden z „bardzo poważnych" banków polskich mający swój oddział w Gdańsku, z niezrozumiałych powodów rzucił na rynek 250.000 złotych po kursie 81 guld. za 100 zł!!! Gdy nawet banki gdańskie zachowały się powściągliwie, poważna polska placówka finansowa idzie na rękę spekulantom, najwyraźniej działając na szkodę państwa. W niesłychany ten fakt powinno wejrzeć przedewszystkiem Min. Skarbu i Bank Polski i zastosować względem dywersantów złotego jaknajsurowsze represje, publiczność zaś powinna zbojkotować niesumienny bank. Nazwy banku narazie nie publikujemy, chcąc pozostawić możność wytłómaczenia się władzom banku, co skłoniło ich do tego wysoce nieobywatelskiego kroku.

*

Pozatem wyżej wymienione wiadomości podają dalsze ciekawe dane.

Gdańsk, 30. 7. Uspokojenie na giełdzie. Panika giełdowa jaka wybuchła wczoraj na giełdzie, już się uspokoiła. Dzisiaj złoty jest znowu silny i nie można go już kupić za 96 guldenów. Gdańska Kasa Oszczędnościowa płaci 97,50. Wedle informacji poufnych początek akcji ma swe źródło w Berlinie. Należy jednak podkreślić, że banki niemieckie trzymały się naogół powściągliwie wobec zniżki, (np. Deutsche Bank) i złotego nie rzucali na rynek.

Największa panika ogarnęła banki polskie, które zachwiały się w wierze w złotego i zaczęły sprzedawać złotego w wielkich ilościach. Zanotować należy jak najdobitniej fakt, że jeden z banków polskich (znany nam) sprzedał złotych na sumę 250 tys. po 81, również publiczność polska szła na rękę spekulantom. Jest to objawem bardzo smutnym.

Na statku Paul Benecke linji Weichsel, który szedł z Helu żądano za 1 guldena aż 1.25 zł. Obecnie sytuacja naogół się wyjaśniła.

*

Tyle Agencja Wschodnia. Żałować jedynie wypada, że nie wymieniono nazwy banku, który dopuścił się tej fatalnej dla wartości złotego manipulacji. Opinja publiczna z całą bezwzględnością żądać musi wyjaśnienia i ukarania winnych.

Jakiemi pobudkami mogli się posługiwać finansiści polscy, którzy w zamachu na polskiego złotego poszli ręka w rękę z Berlinem?

Tylko obłęd tchórzostwa, bo nie przypuszczamy, żeby to była zła wola, mógł być jedynie pobudką do rzucenia na giełdę większej sumy złotych. (przyp. red.

Z ostatniej chwili.

(Od własnego korespondenta „Głosu Pomorskiego")

PREMJER GRABSKI A ATAK NA ZŁOTEGO.

Warszawa, 31. 7. (Tel. własn.) Pan premjer bawił na trzydniowej wycieczce w Karpatach i dopiero wczoraj, po powrocie do Krynicy, dowiedział się o intrydze berlińskiej przeciwko złotemu. P. Grabski w tej chwili połączył się z Warszawą aparatem Hugesa celem porozumienia się z członkami Rządu, co do akcji obronnej. Pan premjer przybywa do Warszawy w poniedziałek.

W POWODZI ZAMACHÓW I PROWOKACJI.

Warszawa, 31. 7. (Tel. własn.) Szeregowcy pierwszego parku lotniczego znaleźli na polu lotniczem, w hangarze śpiącą parę. mężczyznę i kobietę. Po aresztowaniu i pierwszem badaniu podejrzanych gości okazało się, że mężczyzną jest od trzech lat nigdzie nie meldowany Leon Siciński, a kobietą jego żona. Po informacjach zasiągniętych w okręgowym zarządzie policji politycznej wyjaśniło się, że Siciński odbywał liczne podróże do Krakowa i Lwowa i starał się obracać w kołach wojskowych, zbliżać do wyższych oficerów. Co do celów i charakteru tych podróży i usiłowań wyszło rychło szydło z worka, kiedy zdenerwowany Siciński jął grozić ...interwencją Moskwy, przepowiadać przewrót i zamachy. Dalej poczęły napływać do policji meldunki o pospolitych kradzieżach, jakie S. popełniał. Wreszcie ujawniło się, że Siciński służył w marynarce rosyjskiej i był wybrany jako delegat marynarzy do sowietu odeskiego

ZNOWU PROWOKACJE ŻYDOWSKO-KOMUNISTYCZNE.

Warszawa, 30. 7. (Tel. własn.) Bez względu na szereg aresztowań działaczów i prowokatorów przez policję państwową w Warszawie wybryki apostołów przewrotu nie ustają. I tak na ulicy Wołyńskiej żydowska sekcja dzielnicy Muranów umieściła na drutach telefonicznych plakaty z napisami w żargonie: „Cześć bohaterom — precz z prowokacją!" Takie same plakaty, ale już w języku polskim rozwieszone zostały na przedmieściu Wola.

Na ulicy Górnośląskiej ujęto żydówkę, mieszkankę Wilna, nazwiskiem Blatt, która wiozła kilka tysięcy odezw komunistycznych, jakie były przeznaczone dla kolportażu a część ich zaadresowana do różnych komunistycznych komitetów dzielnicowych w Warszawie.

MIN. SIKORSKI ORAZ WOJ. BNIŃSKI I Dr. WACHOWIAK.

Toruń, 31. 7. (Tel. własn.) Wczoraj bawił w Toruniu jako gość wojewody dr. Wachowiaka p. min. Sikorski. Dało to sposobność do spotkania się p. ministra z przedstawicielami władz miejskich.

Dziś przybywa do Torunia wojewoda poznański, p. Bniński celem wspólnej z wojewodą pomorskim Wachowiakiem narady w sprawach reemigrantów.

Dziś po południu wyjeżdża wojewoda dr. Wachowiak służbowo na wizytację powiatu kościerskiego.

Wiadomości z Torunia.

— **Czego jeszcze nie kradną?** Gdy stawić komuś takie zapytanie, napewno zagadnięty nie mógłby odpowiedzieć. Niema sprzętu i wogóle ruchomości, na jaką złodzieje nie mają oka. Potrzebaby jeszcze, by całe domy kradziono. Chroni nas przedtem tylko chyba jeszcze wielki ciężar takowych. Choć Toruń nie obfituje w zbyt wiele sensacyjnych kradzieży, to jednak raz po raz nie jeden całkiem zwykły rzezimieszek zdobędzie się na dość sprytny kawał. Ostatnio jeden z naszych „kochanych" szoferów zakradł się do garażu p. P. i skradł — to znaczy wyprowadził najspokojniej samochód, pojechał sobie na spacer — „potrzebował sobie troszkę zarobić" odwiezieniem gości w najrozmaitszych kierunkach i byłby grasował dalej, gdyby go właściciel już następnego dnia nie przyłapał. Chciałbym widzieć miny tych gości, którzy się dopiero później o tem dowiedzieli, że kazali się obwozić skradzionym samochodem. Właścicielom samochodów posłuży to jako przestroga, by w przyszłości garaże swoje conajmniej podwójnie zamykali.

— **Kronika policyjna.** Dnia 29 bm. policja aresztowała niejaką G. niezamężną, podejrzaną o spędzenie płodu. Funkcjonarjusze policji znaleźli ją w parku miejskim wygrzewającą się na słońcu.

— **Zabezpieczanie się przed pożarem.** Magistrat miasta Torunia zwraca uwagę publiczności na obwieszczenie policyjno budowlane, ogłoszone w tygodniku Toruńskim Nr. 8., str. 4 z dnia 23 lutego br. w myśl którego przechowywanie materjałów łatwopalnych w mieszkaniach lub na strychach domów mieszkalnych jest niedozwolone względnie zakazane, a wykroczenia karane będą na drodze sądowej. Właściciele nieruchomości w interesie własnym w celu uchronienia się od strat, któreby mogły powstać wskutek pożaru, winni ubezpieczyć się w towarzystwach ubezpieczeniowych.

— **Wykupienie fabryki Winkelhausen przez monopol spirytusowy.** Jak nas informują ze źródła wiarogodnego, tutejszy oddział fabryki Winkelhausen wykupiony został już przez rząd i przejęty przez odpowiednie władze. W miarę postępu prac przygotowawczych ten sam los ma spotkać także oddział główny w Starogardzie i kilku mniejszych fabryk wódczanych w Toruniu, jak i w innych miastach.

— **Nawet w kościele kradną.** Wczoraj zgłosiła niej. Kukla Bronisława z Podgórza kradzież torebki ręcznej z zawartością gotówkową, popełnioną w kościele św. Jana. A więc nawet modlących się złodzieje nie pozostawiają w spokoju. Pozatem zgłosiła niejaka Dotówna Aniela także kradzież torebki ręcznej. Nasuwa się pytanie, czy przypisać te wypadki zwykłemu roztargnieniu kobiecemu, czy też nadzwyczajnemu sprytowi złodzieja.

— **O mistrzostwo strzeleckie Armji.** Jak już pisaliśmy, przed kilku dniami, zwyciężyła w zawodach o mistrzostwo strzeleckie D. O. K. VIII. drużyna 66 p. p. (kaszubskiego) z Chełmna w składzie pp. pułk. Jarnuszkiewicza, ppłk. Oziewicza, kpt. Jankiewicza i por. Badziąga, Sochackiego i Niwińskiego. Mimo najrozmaitszych trudności technicznych i okolicznościowych, osiągnęła dzielna drużyna największą ilość punktów, bo 1659 razem i przez to stała się mistrzem korpusu na rok bieżący. Z powyższego tytułu drużyna staje w tym roku także do zawodów o mistrzostwo Armji. Według opinji naocznych świadków, którzy przekonali się naocznie o doskonałym stanie sprawności tej drużyny, zdobędzie ona także tytuł mistrza Armji. Dla Korpusu Pomorskiego byłoby to nielada zaszczytem. A więc „Szczęść Boże" w dalszej pracy i strzeleckie „Czołem!"

— **Tragiczny koniec pijatyki.** Wczoraj o godz. 5-tej rano utopił się w studni wioski Biskupice (pow. toruński) niejaki J. Dybowski, zwrotniczy na dworcu kol. Mokre., bawiąc na wsi u krewnych w gościnie. Śledztwo policyjne ustaliło, że D. kilka minut przed wypadkiem wracał ze swym szwagrem do domu z pijatyki, którą byli sobie urządzili w pobliskiej karczmie. Ponieważ od karczmy do domu było jeszcze spory kawał drogi, zachciało się słaniającym się pijakom pić. Drugiej karczmy jednak nie spotkali po drodze. Przyszedłszy więc do jedynej zresztą we wiosce studni, postanowili ugasić pragnienie i nadmierny szum w głowie czystą i chłodną wodą studzienną. Na nieszczęście gospodarze chowała na noc przed złodziejami wiadra, wiszące przez dzień na łańcuchu okręconym o gruby wałek. Gdyby nie kusił młodych pijaków djabeł wódczany, wszystko byłoby w porządku. Postanowiwszy jednak raz napić się wody, uparci pijacy postanowili się wspólnie wpuścić do 40 metrów głębokiej studni, by tam zaczerpnąć orzeźwiającego trunku. Pierwszy zdecydował się Dybowski. Wlazł więc na studnię chwycił się łańcucha i dał znak szwagrowi, by tenże obrotem wałka zaczął go spuszczać. Ten osłabiony alkoholem natomiast puścił wałek, przez co Dybowski z zawrotną szybkością spadł do studni i tam prawdopodobnie już nieprzytomny utonął. Za nim zdołano go wyłowić, był już trupem. Jakby dla utworzenia całości groźnego momentu dla pijaków złożono trupa w nieczynnej kuźni, gdzie, jak opowiadają sobie okoliczni gospodarze — djabeł i jego pani matka mu węgle piekielne rozżarzają. Po zbadaniu przez komisję sądowo - lekarską zwłoki zwolniono celem pogrzebania na miejscowym cmentarzu.

— **Nowy dowód ujemnych skutków pijaństwa.** Niejakiemu K. Kasprzakowi z Tor. zdarzył się wczoraj wypadek, gdy wracał na rowerze — jak twierdzi coś niecoś podchmielony do domu na szosie bydgoskiej najechał na drzewo — stracił równowagę, wpadł w rów i stracił przytomność. Gdy ją znowu odzyskał, rower jakby cudem znikł z powierzchni ziemi i dotychczas nie wrócił do właściciela. P. K. naturalnie przypuszcza, że zabrał go jeden z dwóch mężczyzn, których widział przed wypadkiem przed sobą. Zapewne rower sam nie uciekł, lecz gdyby pan K. nie był wracał do domu „coś niecoś" podchmielony, napewno wypadek ten nie byłby się zdarzył.

— **Jeszcze raz baczność przed złodziejami.** Kieszonkowcy, wypłoszeni przez baczne oko policji z terenu dworców, obrali sobie przejazd przez Wisłę za teren operacyjny. Wczoraj przedpołudniem bowiem skradli pewnemu panu podczas przejazdu na parowcu Wiktorja portfel z zawartością. Choć nie obłowili się zbytnio, gdyż znaleźli w nim tylko kilka złotych, to jednak poszkodowanemu zabrawszy papiery i legitymację wyrządzili wielką krzywdę. Upominamy więc jeszcze raz publiczność, by miała się przed kieszonkowcami na baczności.

— **Niepotrzebny alarm.** Wczoraj zameldował właściciel drogerji p. Sz. ekspozyturze policji śledczej, że skradziono mu ze składu 2 butelki z zawartością o łącznej wartości 0,60 zł. z równoczesną prośbą o wykrycie złodzieji. Jest niewątpliwie rzeczą godną pochwały, że obywatelstwo uwiadamia policję o mnożących się pewnego rodzaju kradzieżach, by zwiększyła w tym kierunku swą czujność. Żądać jednak od policji, by dla zaginionych 60 groszy spisała protokół, przesłuchała świadków i wogóle ściśle badała sprawę, to znaczy poleciła conajmniej jednemu urzędnikowi zbadanie stanu rzeczy, to już zakrawa na kpiny. Gdyby wszyscy obywatele postąpili w ten sposób, z najmniejszą drobnostką, ładnie by nasza policja wyglądała, gdyż ma ona bezsprzecznie obowiązek zbadać i stwierdzić nawet najdrobniejszą kradzież. A więc więcej rozwagi na przyszłość panie Sz.

— **Zapytanie pod adresem władz szkolnych.** Niedawno temu podało „Słowo Pomorskie" komunikat Kuratorjum Okręgu Szkolnego, w którym podaje się do wiadomości interesowanych rodziców, że w myśl reskryptu ministerjalnego dzieci swego czasu wydalone ze szkół. mają się zgłosić do ponownych egzaminów. Komunikat ten „Słowo Pom." podało bez komentarzy. Obecnie zbliża się ostateczny termin zgłoszenia, a dowiedzieliśmy się, że tylko znikoma garstka rodziców odważyła się zgłosić dzieci do ponownych egzaminów. Reszta czeka uwiadomienia urzędowego, jaki będzie skład komisji egzaminacyjnej, gdyż wiadomem jest przecież chyba kuratorjum, że społeczeństwo przez swój memorjał, który spowodował nieszczęsny proces toruński, wyraziło poniekąd kuratorjum i części nauczycielstwa votum nieufności. Tymczasem nie dowiedzieliśmy się urzędowo o jakichkolwiek zmianach w pośród nauczycielstwa. Nieufność więc jeszcze istnieje. O ile Kuratorjum na serjo pomyśli o sprawiedliwem przeprowadzeniu egzaminów i należytem wykonaniu polecenia Ministerstwa Oświaty, należy jeszcze przed upływem terminu do przyjęcia zgłoszeń powiadomić ludność przez prasę o składzie komisji egzaminacyjnej jak i metodzie, jaką zastosowuje się wobec tych uczniów repetentów. Nie sprzeciwia się to bowiem zupełnie istniejącym przepisom i w innych okręgach jest oddawna praktykowanem.

Sprawy społeczno-gospodarcze.

Udział Rybactwa

NA WYSTAWIE W GRUDZIĄDZU I NA MIĘDZYNARODOWYCH TARGACH WE LWOWIE.

Red. Głosu Pomorskiego udało się uzyskać z Warszawy artykuł pióra p. Janusza Mieszkowskiego, delegata towarzystwa rybackiego w Warszawie o: „Udziale Rybactwa na wystawie w Grudziądzu". Powyższa praca nie straciła nic na swej aktualności, bowiem jak to już donosiliśmy pawilon morski przeniesiony został na Międzynarodowe Targi we Lwowie, gdzie będą wystawione wszystkie eksponaty dotyczące rybołóstwa morskiego, pożądane by było, aby na wspomnianych Targach stworzono również dział rybołóstwa naszych wód śródlądowych; w ten sposób mielibyśmy do czynienia z ogólnokrajową wystawą rybacką. Ten ostatni dział przedstawiał się na wystawie w Grudziądzu bardzo mizernie, o czem mieliśmy sposobność wzmiankować w artykule pod tytułem „Rolnictwo na wystawie w Grudziądzu" (Nr. 152 Głosu Pomorskiego z 4 lipca 1925 r.). Pan Mieszkowski potwierdza i rozszerza uwagi Red. Głosu, z tego powodu z przyjemnością zamieszczamy jego artykuł na łamach naszego pisma.

(Przyp. Red.)

Będąc wydelegowanym na Pierwszą Pomorską Wystawę Rolniczo-Przemysłową do Grudziądza przez Towarzystwo Rybackie w Warszawie, by zapoznać się z działem rybactwa reprezentowanym na tej wystawie, będącej olbrzymią demonstracją ekspansji gospodarczej tej dzielnicy, spodziewałem się zastać dział ten należycie obesłany i w zupełności odzwierciadlający stan tej gałęzi gospodarstwa krajowego Pomorza, które ze względu na obfitość wód rybnych, szczególnie jezior odznaczających się bogactwem rybostanu, upoważniało do takich oczekiwań. Tymczasem w porównaniu z innemi działami wytwórczości, rybactwo nie zajmowało odpowiedniego miejsca w stosunku do dużego znaczenia, jakie w tej dzielnicy odgrywa, nie mówiąc o rybactwie morskiem, które demonstrowane było zupełnie wyczerpująco i bez zarzutu.

Postaram się choć pobieżnie przedstawić poszczególne części tego działu wytwórczości.

Rybactwo możemy rozpatrywać, ze wzgl. na objekt, na którym dokonywane są połowy ryb, na morskie, stawowe i rzeczno-jeziorowe.

Rybactwo morskie na wystawie w Grudziądzu reprezentowane było nader obficie. Specjalny pawilon morski zamykał w sobie wszystko to, co jakikolwiek związek ma z naszem morzem i wybrzeżem, a więc były tam działy: fizjografii morza i wybrzeża, rybactwa i szkolarstwa morskiego, marynarki i portów. Prawe skrzydło pawilonu morskiego, zbudowanego w kształcie latarni morskiej, zajęte było przez dział rybołóstwa, fizjografji morza i wystawę obrazów naszych artystów malarzy morza i wybrzeża (marynistów). Pierwszą salę od wejścia zajmowały eksponaty Morskiego Urzędu Rybackiego oraz Ligi Morskiej i Rzecznej. Ściany opięte sieciami rybackiemi, pod każdą z nich umieszczono poglądowe barwne tablice ilustrujące sposób ich użycia. W sali znajdowały się modele kutrów i łodzi rybackich oraz stoliki z modelami siatek i innych narzędzi połowu ryb morskich.

Szereg poglądowych map i wykresów przedstawia stan obecny naszego rybołóstwa morskiego i stan ekonomiczny rybaków. Poglądowe tablice statystyczne, opracowane przez Morski Urząd Rybacki na podstawie zebranego przez tenże Urząd materjału, dały obraz ilości połowu i zbytu ryb na naszem wybrzeżu. Wykonane w Ministerstwie Roln. i Dóbr Państw. w Wydziale Rybackim wykresy ilustrują pomoc rządową udzieloną rybakom morskim, wydatki na administrację oraz wzrost motorowej flotyli rybackiej. Jedną ze ścian zajmowały tablice Sekcji Rybackiej Ligi Morskiej i Rzecznej, ilustrujące rybołóstwo morskie na morzu Północnem, konsumpcję ryb w poszczególnych krajach, i inne. Tablice te są nadzwyczaj ciekawe, gdyż w sposób jasny przedstawiają nam, jak znaczną ilość ryb poławiana jest przez poszczególne kraje w morzu Północnem, w porównaniu z ilością ryb poławianych na Bałtyku.

Polska dotychczas, dla braku parowców specjalnie przystosowanych do ekspedycji rybołówczych na pełnem morzu t. zw. trawlerów, nie korzysta dotychczas z przysługującego jej prawa wykonywania połowów w morzu Północnem. Utworzenie takiej flotyli dałoby możność dostarczenia dla kraju znacznej ilości pożywnego i stosunkowo taniego artykułu, jakim są ryby morskie. Pozatem powstanie takiej flotyli przyczyni się znacznie do rozwoju marynarki handlowej, a w razie wojny — statki te mogłyby być oddane dla ce... obrony, jako pomocnicza jednostka bojowa.

Następna sala zawierała dział fizjografji i biologji morza i zajęta jest przez eksponaty Morskiego Laboratorjum Rybackiego na Helu a mianowicie: przyrządy używane do badania morza, okazy zwierząt bezkręgowych naszego Bałtyku oraz florę Bałtyku, kolekcja botaniczna Uniw. Jagiellońskiego.

Lewe skrzydło pawilonu zawierało dział szkolarstwa morskiego, a więc prace programowe, wykonane przez uczniów szkoły morskiej oraz szkoły Oficerskiej Marynarki Wojennej w Toruniu. Dalej dział marynarki i portów, tablice i modele okrętów, model portu w Gdyni z wykonaniem poglądowem zamierzonych robót koło budowy portu na cały okreś lat pięciu, aż do ukończenia. Ostatni dział w tym skrzydle pawilonu przedstawia nam handel zamorski, a więc wykresy i mapy działu handlu zagranicznego oraz plany i wykresy obrazujące rozwój ruchu w porcie gdańskim. W końcu eksponaty różnych firm, zajmujących się eksportem i importem.

Reasumując — możemy stwierdzić, że rybołóstwo morskie reprezentowane było na wystawie okazale i że znaleźliśmy tam obraz naszego dorobku w czasie pięcioletniego, samodzielnego bytu. Zasługa w tym względzie przypada dzielnym organizatorom i wykonawcom.

Mizerniej przedstawiał się dział przeznaczony na rybołóstwo stawowe, który znalazł przytułek w pawilonie rolnictwa. Były tam eksponaty Wydziału Rybackiego Pomorskiej Izby Rolniczej, więc wzory najrozmaitrzych aparatów wylęgowych, naczyń do transportu ikry zapłodnionej, obrazy przedstawiające sztuczne zapłodnienie. akwarja z różnemi gatunkami karpia, rozmaite wykresy i dane statystyczne. Najskromniej przedstawiał się dział poświęcony rybołóstwu rzecznemu i jeziorowemu; dział obesłany li tylko przez Inspektorów Rybackich województw zachodnich, a więc kilka wykresów, model wylęgarni, kilka siatek, żaków i raczników, model niewodu i wszystko!

A gdzież szkodniki ryb, gdzie ptactwo wodne, gdzie preparaty spirytusowe bogactwa gatunków naszych ryb z rzek i jezior? Czemu przypisać tak małe zainteresowanie się rybaków pomorskich wystawą? Przecież Dzielnica zachodnia przoduje pod względem rozwoju rybactwa krajowego! Tyle przecież mamy najrozmaitszych gatunków ryb, żyjących w rzekach, jeziorach i stawach? Ile możnaby z nich zrobić eksponatów! Każdy gatunek ma inne potrzeby, inny okres rozwoju, inne warunki bytowania, wszystko to możnaby ująć w tablice, wykresy, obrazy poglądowe! **Gdzież szukać przyczyn tego słabego obesłania wystawy eksponatami rybactwa rzecznego i jeziorowego?** Rybactwo morskie korzysta w szerokim zakresie z opieki i poparcia Rządu (pożyczki dla rybaków morskich na narzędzia połowu, na zakup łodzi, kutrów itp.). gdy tymczasem rybactwo rzeczno-jeziorowe z tego źródła zupełnie nie czerpie pomocy. Dalej stworzono różne instytucje ad hoc, poświęcone rybactwu morskiemu (np. Morski Urząd Rybacki), gdy tymczasem rybactwo rzeczno-jeziorowe nie posiada podobnych instytucji opiekuńczych.

Żałować należy, iż na wystawie, przy działach rybactwa rzecznojeziorowego i stawowego, nie było nikogo udzielającego informacji, a dużo możnaby było zdziałać przez umiejętną propagandę poczynań rybaków i zainteresowując tem szersze kręgi publiczności zwiedzającej wystawę.

Być może, że przyszła okgólnokrajowa wystawa rybacka, która powinna w niedalekiej przyszłości być zorganizowaną, zainteresuje ogół społeczeństwa i da nam prawdziwy obraz stanu naszego rybactwa, we wszelkich przejawach twórczości tak w kierunku hodowli ryb i rybołóstwa, jak i przetwórstwa rybnego.

Oby to jak najprędzej nastąpiło!

Załamanie się berlińskiego ataku na złotego.

Dziś notowano w Berlinie złotego po kursie 79 za 100 złotych, czyli o przeszło 11 punktów wyżej jak wczoraj. Atak na złotego polsk. załamał się odrazu.

W sferach bankowych mówią, że akcja niemiecka przeciw złotemu polskiemu będzie miała ten skutek finansowy, że da możność Bankowi Polskiemu skupienia złotego zagranicą. Polska na tem tylko zarobi.

Ofenzywa na złotego, która wczoraj tak gwałtownie wybuchła, dzisiaj została zlikwidowana. Radość organów niemiecko-nacjonalistycznych była przedwczesna.

Sytuacja w krajowym handlu zbożem.

Dowóz nowego zboża do centrum zakupu jest w chwili obecnej utrudniony z powodu trwających robót polnych. Na dowóz ten również wpływa i ta okoliczność, iż wobec zniesienia od 1 sierpnia ceł wywozowych **na zboże, producenci spodziewają się otrzymać lepsze warunki sprzedaży zagranicą.** Niedawno rozpoczęto na giełdach krajowych obrót tegoroczną pszenicą, przyczem ceny tego gatunku zboża wahały się od 27 złotych franco stacja załadowcza. Pod względem jakości tegoroczna pszenica przedstawia się niezwykle dobrze. Jęczmieniem i owsem obrotów jeszcze nie dokonywano. Tendencja na żyto naogół uległa wzmocnieniu i ceny dążą do zrównania się z cenami zagranicznemi.

Konferencja w sprawie obniżenia cen chleba.

W dniu 29-go bież. miesiąca odbyła się konferencja **pomiędzy przedstawicielami Komisarjatu Rządu a przedstawicielami Związku Młynarzy i Piekarń w sprawie ustalenia nowych cen na chleb od dnia 3 sierpnia.** Na konferencji tej do porozumienia nie doszło. **Dalszy ciąg** pertraktacji ma odbyć się na następnej konferencji wyznaczonej na dzień 31 bm.

Kredyty angielskie dla Banku handlowego w Łodzi.

Dowiadujemy się z najbardziej wiarogodnego źródła, że Bank Handlowy w Łodzi uzyskał w Londynie bardzo poważne kredyty na dogodnych warunkach. Niedawno w Banku Handlowym w Łodzi na życzenie władz tego Banku przeprowadził dokładną rewizję wysłannik angielskich **wierzycieli** przedwojennych i nie ulega kwestji, że sprawdzenie **stanu** interesów Banku było podstawą przyznania mu **obecnie** wzmiankowanego kredytu.

Sprawy socjalne

— PRZEWIDYWANY LOKAUT ROBOTNIKÓW BUDOWLANYCH W NIEMCZECH. Związek pracodawców budowlanych uchwalił wczoraj posłać dwutygodniowe ultimatum budowlanemu związkowi zawodowych robotników. Jeżeli robotnicy nie zgodzą się w tym czasie na propozycje pracodawców, to ci ogłoszą lokaut robotników budowlanych w całych Niemczech.

Kronika gospodarcza.

— OGRANICZENIA IMPORTU WĘGLA Z NIEMIEC DO FRANCJI. Prasa niemiecka z oburzeniem przyjęła rozporządzenie rządu francuskiego ograniczające import węgla z Niemiec do Francji i twierdzi że rozporządz. to jest w sprzeczności ze zgodą jaka zawarta została między delegatami Francji i Niemiec podczas rokowań w Paryżu. Wówczas rzeczoznawcy obydwóch stron zobowiązali się do tego, aby nie czynić sobie żadnych trudności przed zawarciem ostatecznego traktatu handlowego.

— OBROTY HANDLOWE POLSKO-AMERYKAŃSKIE. W ciągu roku 1924 ze Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej przywieziono do Polski 148.308 tonn towaru, wartości 183.949 tysięcy złotych, co stanowi 12,4 proc. ogólnego przywozu do Polski. Wywieziono natomiast z Polski do Stanów Zjednoczonych 10.739 tonn towaru, wartości 7.142 tysięcy złotych, (0,6 proc. ogólnego wywozu z Polski). Z powyższych cyfr widać, że bilans handlu polsko-amerykańskiego jest wybitnie ujemny, przyczem niedobór naszego bilansu w tym handlu wynosi 176.807 tysięcy złotych. Mimo trudności z jakimi się spotyka wywóz towarów do Ameryki, ze względu na silną konkurencję miejscowej produkcji, można stwierdzić, że usiłowania wywozu polskich produktów na tamtejsze rynki nie stały na wysokości, gdyż bilanse innych państw europejskich znajdujących się w podobnych, jak Polska, warunkach posiadają pozycje wywozu do Ameryki znacznie większe. Kłaść to należy na karb właściwej organizacji handlu w tych państwach.

— ZAKAZ WYWOZU CZERWOŃCÓW. Z Moskwy donoszą, że komisarjat finansowy zarządził, by począwszy od dnia 25 lipca br. zakazany został wywóz czerwońców i banknotów. Osoby wyjeżdżające za granicę nie mogą mieć przy sobie więcej niż 200 rubli w banknotach i banknotach kasowych.

— WSPÓLNA AKCJA KUPCÓW I RZEMIEŚLNIKÓW W WARSZAWIE. Dnia 30 lipca odbył się w Warszawie wiec dyskusyjny chrześcijańskiego kupiectwa i rezmiosła. Porządek obrad obejmował przemówienie wstępne redaktora „Głosu kupców chrześcijan" p. Stefana Kasprzyckiego, o sytuacji miast polskich w chwili obecnej. Następnie redaktor „Gazety Rzemieślniczej" p. Kwasieborski poinformował zebranych o wynikach zjazdu rzemieślniczego.

Szereg mówców zabierali głos w sprawach: stanowiska rzemiosł i kupiectwa wobec świadczeń podatkowych, roli państwa i samorządu w życiu gospodarczem, wpływu ustaw i rozporządzeń na bieg życia gospodarczego, oraz w kwestji unormowania handlu domokrążnego.

Wiec zgromadził liczne organizacje kupieckie i rzemieślnicze, między innemi: cech rzeźników, cech piekarzy, cech szewców, cech krawców, cech wędliniarzy, związku drobnych kupców chrześcijan, stowarzyszenie właścicieli chrześcijan, stowarzyszenie „Siła, stow. „W jedności siła", stow. „Stowinkol", związek cukierników, związek restauratorów, związek mleczarski i szereg organizacyj prowincjonalnych.

— DOOKOŁA ROZPORZĄDZENIA RZĄDU, ZNOSZĄCEGO CŁO NA ZBOŻE. Na podstawie rozporządzenia ministrów skarbu, przemysłu i handlu oraz rolnictwa i robót publicznych z dniem 1 lipca 1925 r. w sprawie uchylenia niektórych ceł wywozowych, z dniem 1 sierpnia zostaną uchylone cła wywozowe na zboże. Ponieważ w ostatnich dniach wskutek posiadanych zapasów zbyt małej pojemności rynku wewnętrznego i niemożności wywozu zboża ze względu na wysokie cła wywozowe obowiązujące do dnia 1 sierpnia nastąpił nagły spadek cen zboża, co może się odbić szkodliwie na interesach rolnictwa. Ministerstwo Rolnictwa i D. Państw. wystąpiło przed komitetem ekonomicznym Rady Ministrów z wnioskiem nagłym natychmiastowego zniesienia ceł wywozowych na zboże.

— POZNAŃSKIE MASZYNY DLA ROSJI. Dn. 28 bm. wyjechał z Warszawy do Poznania prezes przedstawicielstwa handlowego Unji Sowieckiej p. Nacarenius celem porozumienia się z władzami sp. akc. A Cegielski, która, jak wiadomo, założyła składy konsygnacyjne w Rosji. Porozumienie to ma dotyczyć rodzaju i gatunku maszyn i narzędzi rolniczych, jakie mają być w najbliższym czasie przetransportowane do składów konsygnacyjnych tej firmy w Moskwie, z uwzględnieniem potrzeb rosyjskiego konsumenta.

Giełda pieniężna.

Warszawa dnia 30. lipca. 1925.

Dolary Stanów Zjedn.	5,17 zł.
Floreny holenderskie	208,70 „
Franki belgijskie	
Franki francuskie	24,71 „
Franki szwajcarskie	100,93 „
Funty angielskie	25,25 „
Korony austryjackie	73.10 „
Korony czeskie	15,41 „

Wiadomości bieżące.

KALENDARZ: Sobota 1-go sierpnia Piotra
Wschód słońca 4 20 zachód 7 51
Wschód księżyca 5 17 zach. 12 46

*

DYŻURY NOCNE APTEK.
„Lew“ od 25. VII. do 31. VII. 1925 r.

*

—** **Z Teatru Miejskiego.** W sobtę 1 i w niedzielę 2-go sierpnia niebywała atrakcja w Grudziądzu w teatrze miejskim: pani Popielewska i Fabian odtańczą w akcie 3-cim TANGO NA GŁOWACH w doskonalej farsie w 4 aktach Hennequina „WOJNA Z BABAMI“.

W niedzielę popołudniu o godzinie 4-ej melodyjna operetka w 3 aktach Jakobiego „TARG NA DZIEWCZĘTA“. Ceny miejsc zniżone, od 50 gr do 2 złotych.

—** **Zabawa letnia.** Zarząd Powiatowego Koła Związku Inwalidów Wojennych w Grudziądzu urządza w niedzielę dn. 2 sierpnia br. w Tivoli zabawę. Od godziny 4 popołudniu do godziny 7 wieczorem odbędzie się koncert w ogrodzie, połączony z rozmaitemi grami towarzyskiemi a po koncercie zabawa taneczna na sali. Ponieważ czysty zysk przeznaczony na fundusz zapomogowy dla biednych inwalidów i wdów i sierot po poległych, prosimy jaknajuprzejmiej szan. Obywatelstwo miasta Grudziądza i okolicy o łaskawe poparcie.

—** **Niezwykłe widowisko.** Wczoraj około godziny 6 popołudniu przeciągnął przez ulice naszego miasta w strojach wojskowych oddział kawalerji narodowej, piechoty linjowej i kosynierów racławickich z działem i z orkiestrą na czele, budząc żywe poruszenie i zaciekawienie ogólne oraz sympatyczny nastrój wśród mieszkańców naszego miasta. Dziarska postawa naszych wojaków i historyczne chłopskie kosy wywoływały różne komentarze, a mieszkańcy niemieccy ciekawie przyglądali się widowisku, widząc je w starych murach Grudziądza po raz pierwszy. Oddział ten stanowił tylko maleńką cząsteczkę tych wojsk, jakie przyjmą udział jutro w sobotę i następnie w niedzielę i poniedziałek na placu pantominowym i w bitwie Racławickiej. Początek pantominy o godz. 8.30 wieczorem. Bilety wcześniej nabywać można w księgarni B-ci Bażańskich przy ul. Lipowej.

—** **Ważne dla nauczycielstwa.** Tegoroczna wycieczka krajoznawcza nauczycielstwa pomorskiego do Małopolski Wschodniej, która potrwa od dnia 3-go do 22-go sierpnia br. zapowiada się świetnie, dzięki uprzejmości, gościnności, radzie pomocy odnośnych czynników jak pp. wojewodów, prezydentów miast, kuratorów i inspektorów szkolnych itd. Ponieważ są jeszcze wolne miejsca, zwraca się niniejszem tą drogą zarząd Okręgowy „Stowarzyszenia Chrz. Narod. Nauczycielstwa“ do Szanownych Zarządów Kół oraz ogółu Nauczycielstwa z prośbą i apelem, by w ostatniej chwili zbudzić większe zainteresowanie wycieczką wśród nauczycielstwa. Zgłosić można się jeszcze listownie lub osobiście. (Grudziądz, Rynek 15) aż do poniedziałku dnia 3-go sierpnia godz. 7-ej popoł. w którym to dniu o godz. 19.45 wycieczka wyruszy z Grudziądza przez Brodnicę do Warszawy. Można także przyłączyć się do wycieczki tegoż dnia w Grudziądzu, lub na poszczególnych stacjach szlaku Grudziądz — Działdowo, zgłaszając się do zarezerwowanych wagonów wycieczki. Należy zabrać ze sobą jasiek, prześcieradło, derę, śpiewniki itd.

Zarząd Okręgowy.

—** **Wycieczka do Michałowa.** Wszystkie towarzystwa katolickie przy Farze urządzają w niedzielę dnia 2-go sierpnia wspólną wycieczkę do Michałowa po drugiej stronie Wisły. Tam w ogrodzie i lokalu pod Białym Orłem p. Salczyńskiego odbędzie się wielka zabawa z koncertem i występami poszczególnych towarzystw. Różne urozmaicenia, jak koło szczęścia, kręgielnia, strzelanie, loterja fantowa, japońska poczta oraz liczne niespodzianki i gry przyczynią się do uprzyjemnienia gościom zabawy. Wieczorem odbędzie się zabawa taneczna. Dla wygody Szan. gości będzie motorówka kursowała wprost do przystanku naprzeciw lokalu p. Salczyńskiego. Zainteresowanie wspólną zabawą towarzystw katolickich zapowiada już dziś nader liczny udział wszystkich sfer naszego społeczeństwa, które zamierza okazać i w ten sposób swoją solidarność katolicką i narodową.

—** **Z Koła Studentów Kresów Zachodnich w Warszawie.** Nawiązując do ostatniego komunikatu o Agendach Informacyjnych K. S. K. Z. w Warszawie, mających na celu informowanie maturzystów o warunkach studjowania i bytowania na wyższych uczelniach warszawskich, podajemy do wiadomości: Dotychczas przewidziane są na okres wakacji wielkich Agendy Informacyjne: na Pomorzu: w Wejherowie, w Tucholi, w Chojnicach, w Gniewie, w Toruniu. W Woj. Poznańskim: w Bydgoszczy, w Inowrocławiu, w Kostrzynie, w Gostyniu. Na Górnym Śląsku: w powiecie Tarnogórskim w Rybniku. — Dokładne adresy oraz czas urzędowania poszczególnych Agend podane będą w prasie przez dane Agendy w ich okręgu. Do tego czasu prosimy zwracać się pod adresem: Koło Studentów Kresów Zachodnich, Główna Agenda Informacyjna, Warszawa, Nowy Świat 21 II ptr. Główna Agenda Informacyjna urzęduje do dnia 1 października.

—** **Targi remontowe na Pomorzu.** Nowe targi remontowe na Pomorzu odbędą się w następującym porządku: Działdowo dnia 7 sierpnia o godz. 10-ej na targowicy, Terespol 25 sierpnia o godz. 12-ej na targowicy, Pelplin dnia 26 sierpnia o godz. 9-ej na targowicy, Skarszewy dnia 27 sierpnia o godz. 9-ej na targowicy, Reda dnia 28 sierpnia o godz. 10.30 na targowicy, Chełmża dnia 15 września o godz. 12-ej na targowicy, Wąbrzeźno dnia 16 września o godz. 9.30 na targowicy, Rakowice dnia 17 września o godz. 10-ej na targowicy, **Grudziądz dnia 18-go września o godz. 9-tej** na targowicy, Sępolno dnia 8 października o godz. 13.30 na targowicy, Tuchola dnia 9 października o godz. 10-tej na targowicy. — Warunki zakupu ogłoszone zostały w Monitorze Polskim nr. 32 z dnia 9. II. 1925 r. Konie zakupywane będą wprost od hodowców z bezwzględnym wyłączeniem handlarzy. Właściciel konia winien powiadomić Komisję Remontową o wszelkich ukrytych wadach sprzedawanego konia. W myśl przepisów o ewikcji handlu koni Komisja Remontowa będzie zastrzegała sobie prawo zwrotu konia sprzedającemu, o ile u nabytego konia okazałaby się w ciągu trzech tygodni od daty kupna jakaś ukryta choroba lub wada.

W razie wyznaczenia targów remontowych w powiatach objętych chorobami zakaźnemi, powinny Województwa lub Izby Rolnicze ogłosić, że sprzedawcy koni muszą przedłożyć Komisji Remontowej świadectwa weterynaryjne, odnośnego lekarza powiatowego, stwierdzające zdrowotność sprzedanego konia.

Konie winny być doprowadzane na kantarach.

Konie przedstawione Komisji Remontowej powinny mieć nieobcinane grzywy i ogony, niedotrzymanie tego podczas spędów tegorocznch jesiennych będzie jeszcze uwzględniane, jednakowoż na przyszłość ściśle wymagane.

Z powodu przeciążenia Komisji Remontowych w czasie targów remontowych wyjazdy do poszczególnych obywateli będą mogły mieć miejsce dopiero po zakończeniu tychże. Dla orjentacji hodowców podajemy do wiadomości, że od przyszłego roku spędy będą się odbywały tylko raz do roku, t. j. od 10 sierpnia do 10 listopada.

—** **Kronika policyjna.** W dniu wczorajszym aresztowano ogółem 3 osoby, w tem jedną za pijaństwo i dwie za przekroczenie przepisów obyczajowych.

RUCH TOWARZYSTW.

—(rt) **Towarzystwo Czytelni dla Kobiet.** Zebranie Towarzystwa Czytelni dla Kobiet odbędzie się w poniedziałek dn. 3 sierpnia o godzinie 8-mej w auli gimnazjum matematyczno-przyrodn. przy ul. Sienkiewicza. Na program składa się wykład ks. kap. Federowicza, deklamacje, komunikaty w sprawie wycieczki do Pelplina, przyjmowanie zgłoszeń członkiń. które pragną wziąć udział w wycieczce itd. Biblioteka otwarta godzinę przed rozpoczęciem posiedzenia, odbieranie składek również przed posiedzeniem. O jak najliczniejszy udział uprasza uprzejmie (3512) **Zarząd.**

—(rt) **Koło Podoficerów Rezerwy w Grudziądzu** urządza w niedzielę dnia 2-go sierpnia br. wielką wycieczkę połączoną z koncertem i zabawą taneczną w Dragaszu za Wisłą u p. Andrzejewskiego „Oberża pod Czerwonym Orłem“. Program w szczególności podczas koncertu urozmaicony będzie różnemi niespodziankami, aby Szanowną publiczność dostatecznie ubawić. Wstęp dla gości do ogrodu dobrowolne datki, na salę 1 złoty.

Czysty dochód przeznacza się na zakup sztandaru.

Na powyższe zaprasza się Szanowne Obywatelstwo m. Grudziądza i okolicy i kolegów podoficerów armji czynnej. Początek o godz. 3-ej popołudniu. Przejazd motorówką przez Wisłę. (3510). **Komitet.**

—(rt) **Miesięczne zebranie Klubu Szoferów Grudziądz** odbędzie się dnia 1-go sierpnia 1925 r. (w sobotę) o godz. 8-mej wieczorem w sali p. Dominikowskiego ul. Strzelecka. Z powodu ważnych spraw przybycie wszystkich członków konieczne. O ile w wyżej wymienionym czasie nie stawi się odpowiednia ilość członków, nastąpi zebranie o pół godz. później i będzie uważane jako pełnomocne. (3123) **Zarząd.**

—(rt) **Nowawieś.** Dnia 9 sierpnia odbędzie się zabawa i loterja fantowa w restauracji p. Dunkera. Orkiestrę mamy już łaskawie zaofiarowaną przez Dowództwo 18 p. Ułanów. Dochód zabawy przeznaczony na budowę kaplicy przy internacie SS. Zmartwychstanek w Grudziądzu. Chełmińska 75. Wszystkich Szan. mieszkańców Grudziądza i okolicy zaprasza (3155) **Komitet.**

—(rt) **Baczność Powstańcy i Wojacy!** W poniedziałek, dnia 3 sierpnia br. o godzinie 7 wieczorem zbiórka wszystkich członków towarzystwa w koszarach Świętopełka przy ul. Chełmińskiej, ostatni przystanek tramwajowy. Jest bezwzględny rozkaz, aby wszyscy członkowie towarzystwa P. W. nie wyłączając młodzieży wojackiej i wszystkich sekcji sportowych punktualnie się stawili. Cel zbiórki — przygotowanie do Święta Przysposobienia Wojskowego. (3535) **Zarząd.**

—(rt) **Grudziądzkie Towarzystwo Pszczelarzy** donosi swym członkom, że przypadające na niedzielę 2 sierpnia zebranie się nie odbędzie. Następne zebranie odbędzie się w przyszłą niedzielę, dnia 9 bm. w sali p. Dominikowskiego, ul. Strzelecka. Liczny udział członków pożądany. (3538) **Zarząd.**

Drukarnia Pomorska Tow. Akc., Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny: Jerzy Kruszewski.



Dopóki zapas starczy

sprzedajemy za gotówkę:

kilkaset metrów materji na suknie „Tenis“ teraz cena 0⁹⁵ zł

kilkaset metrów perkali i muślinów w pięknych deseniach . . teraz cena 1,20 do 2⁰⁰ „

partję woali kolorowych w modnych deseniach szer. 100 cm. . . . teraz cena 2⁵⁰ „

wielką partję epongów na spódnice, suknie, kostjumy i ranniki (szlafroki) wyroby krajowe i zagraniczne najlepszej jakości szer. 100 i 140 cm. . teraz cena 2,25 do 6⁰⁰ „

kilkaset metrów szewiotu półwełnianego wszystkie kolory na suknie. teraz cena 2²⁵ „

kilkaset metrów materji na suknie szkoty (w kraty) półwełna . . . . teraz cena 2²⁵ „

kilka tysięcy metrów białych płócien na bieliznę, najlepsze gatunki, teraz cena od 0⁹⁵ „

Na resztki wyznaczone niżej ceny kosztu udzielamy od 1—10 sierpnia dodatkowo 20% rabatu!

Prosimy korzystać z taniej okazji!!

Całkowite wyprawy ślubne i wyprawki dla niemowląt!

W. Korzeniewski Tow. Akc. Grudziądz

Rynek nr. 22-24. Telefon nr. 898.

Największy dom bławatów, konfekcji, bielizny i galanterji!!

|3530

Hotel Królewski Dwór

Rynek nr. 3/4 Telefon 76 i 323

Ekonom: Bronisław Kraski

Menu na niedzielę, dnia 2 bm. à 2,— zł,

Rosół sezonowy
Szynka z makaronem sauce bordelaise
lub Rizotto z wątróbki cielęcej

Schab wieprzowy z kapustą
lub Boeuf á la Mode

Beignets souflés 3526

Jedno danie mniej: 1.25 zł

Matinée od 1—3.

Wdzięku

nadaje młode, świeże oblicze, czysta delikatna i piękna cera. Osiągnąć to można przez używanie prawdziwego mydła liliowo mlecznego „Ergasta“ |2633

Cena 75 gr. Zważać na nazwę „Ergasta“ gdyż są bezwartościowe naśladownictwa. Do nabycia **w Grudziądzu: Kazimierz Podwójski**, skład kol., Toruńska 28, **w Łasinie: Jan Goryński**, skład kol.. **Neidenberger & Piątkowski**, skład kol.. **Franciszek Szpitter**, skład kol.

Niniejszem uprzejmie donoszę o przebudowie i nowootwarciu

składu win · wódek towarów kolonialnych i delikatesów.

Skład urządzony z wielkim nakładem.

Troszczyć się będę, ażeby doborem towaru, cenami i obsługą zadowolić najwybredniejszą klientelę. —

Proszę o zwiedzenie składu.

Z poważaniem

A. CZAPLICKI

Grudziądz - ul. Chełmińska nr. 26

Telef. 153 3539

Mieszkania

Mieszkania

2 pokoje z kuchnią poszukuję natychmiast Zapłacę z góry. Oferty uprasza się nadsyłać do Głosu Pom. pod nr. 3147p

Mieszkanie 4-pokojowe lub większe poszukuję. Zapłacę czynsz za rok z góry. Ewentl. zwrócę koszta remontu etc. Wiadomość Klasztorna WOJCIECHOWSKI

Gustownie umeblowany **pokój** z pełnem utrzymaniem do wynajęcia 1—2 osob. Słowackiego 4, I p. pr

Pokój umebl. do wynajęcia Pl. 23 Stycznia 9, III pr.

Dobrze **umeblowany pokój** do wynaj. Kościuszki 26. II prawo

Nauka · wychowanie

Przyjmuje się uczennice na I kurs kroju i szycia domowego i szycia zawodowego jak również wykonuję się krawiecczyznę damską po b. przystępnych cenach. Wiadomość: Szkoła Gospodarcza Trynkowa 19 pokój 1 w środy i soboty od 12—1

Elegancka Dama nosi Gorsety Neumann'a!

Ceny znacznie zniżone!



Ceny znacznie zniżone!

Zawsze w wielkim wyborze: 3529

Modne gorsety, biustonosze, bielizna, pończochy i trykotaże.

FILJE:

GRUDZIĄDZ, ul. Długa nr. 24.

Bydgoszcz, ul. Gdańska 19. Toruń, ul. Szeroka 27. Poznań, ul. Gwarna 18

Poznań, ul. Pocztowa 1. Katowice, ul. św. Jana 11. Królewska Huta, ul. Wolności 18

Ożenki

Szatyn i blondyn

dwuch młodych wesołych sympatycznych kawalerów: 1. sekretarz leśny, 2. leśniczy na stałych posadach poszukują panienek w celu **ożenku.**

Reflektuje się tylko na ładne, sympatyczne i wesołe panienki, kochające zielony las i naturę, ponieważ idealistki nawet bez wyprawy mile widziane.

Oferty z fotografją do administracji Głosu Pomorskiego pod nr. 3523.

Rzecz traktuje się poważnie.

---

2 bednarzy

poszukuje natychmiast |3528

Venzke i Duday fabryka papy

GRUDZIĄDZ, przy dworcu towarowym

Baczność!

Fotografje paszportowe

w pół godzinie 2972

Zakład fotograficzny, 3-go Maja 10.

Ogłaszajcie w Głosie Pomorskim

? Gdzie się kupuje dogodnie i dobrze ?

Tekturę asfaltową
Smołę węgiową destylowaną
Lepnik asfaltowy destylowany
Karbolineum
Cement Wapno Gips itd.

Venzke & Duday · Grudziądz

Fabryka tektury dachowej i asfaltu
Destylacja smoły - Materjały budowlane
dostarcza takowe na dogodnych warunkach. 3036
Fabryka i składnica przy dworcu towarowym.
Odznaczony na I Pomorskiej Wystawie Roln. i Przem. w Grudziądzu
Wielkim Złotym Medalem

3511

Wielka wyprzedaż koniaków i likierów

po cenach fabrycznych.

Wł. Nowakowski

Toruńska 38

Sprzedaże

Dom piętrowy boczny w mieście przy główn. ul., obszerny warsztat, nadający się na każde przedsięb., ogród owocowy nad rzeką, 5 lokatorów, wolne mieszk. 4-pok. z kuchnią, oraz masz. do dziania pończoch różn. syst.. natychm. na sprzed. Wpłata 10.000 zł, reszta według ugody. Oferty do Głosu Pom. nr. 3127p.

Ubranie surdutowe dla urzędnika celnego na małą figurę, palto latowe i zimowe kapelusz filcowy i cylinder, rzeszoto do powideł z szkatułką, kopań do masła, duży rądel żelazny, lampa szklana i piecyck do gotowania na sprzedaż Ogrodowa 25, III l.

Kupna

Kupujemy stale beczki: od smoły, smalcu, oliwy, śledzi i inne

2408a

Fabryka Tektury Dachowej W. Kutowski Ska, Grudziądz, Ogrodowa 23. - Tel. 423

Niniejszem zawiadamiamy pp. Restauratorów i Konsumentów, że nasze światowej sławy

Oryginalne Piwo Grodziskie

(prawie bez alkoholu)

dozwolonem jest podawać w lokalach restauracyjnych, bufetach kolejowych, wagonach restauracyjnych i t. p. we wszystkie dni tygodnia, nie wyłączając dni świątecznych. —

Dyrekcja Browarów Grodziskich T. A.

3447

Realność z interesem

o ile możności w centrum miasta położoną, kupię. Zgł. do Gł. Pom. 3152p.

Ślusarza-montera

na maszyny rolnicze za przodownika natychm. poszukuje większa fabryka.

Zgłoszenia do Głosu Pom. pod nr. 3538.

Posady

Poszukuję natychmiast **ekspedjenta i ucznia**

Fl. Kołodziejczak ulica Lipowa nr. 19 skład delikatesów

Potrzebna dobra **służąca** do 2 osób. Czaplicki, ul. Chełmińska 26

Poszukuję **gospodynię** lub **ekspedientkę**

Skład kolonjalny ulica Chełmińska nr. 52

Tuszewo

W sobotę, dnia 1. 8. br.

Zabawa taneczna

O liczny udział uprasza **Oberżystka.**

Początek o g. 7 wiecz. Koniec??? — — — —

Zguby

Zgubiłem zaświadczenie meldunkowe z wojskowej rejestracji w Chełmnie nad Wisłą na nazwisko podpor. Eryk Kürbis — Chełmno 1921. Proszę zaświadczenie to zwrócić pod adresem: **Eryk Kürbis, Gdańsk, Milchkannengasse 31.**

Różne

Ostrzegam

nieżyczliwe mi osoby

przed rozsiewaniem zmyślonych i fałszywych wieści i plotek z okazji mnie odbytej zabawy w dniu 26 bm, „Niem. Klub Sportowego i Niem. towarzystwa gimnastycznego“. Zaznaczam, że każdego ścigać będę z rozsiewanie fałszywych wieści sądownie.

Emil Schmidt

3146 **oberżysta**

OWCZARKI